

Specjalistą w dziedzinie przestępstw wśród nieletnich jest dr hab. Maciej Bernasiewicz, prof. UŚ z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wedle jego oceny źródło problemów w wychowaniu i zachowaniu nieletnich znajduje się w rodzinie.

– Wzorzec rodzinny ma największy wpływ na zachowanie dziecka – mówi specjalista. – Od wielu lat prowadzę analizy teczek młodych osób, które znalazły się w zakładach poprawczych. Wyniki jednoznacznie wskazują na dysfunkcje rodzinne.

Krzywdą, jakiej dziecko doświadcza od swoich rodziców, to w przeważającej części przemoc fizyczna, psychiczna, a nawet seksualna.

– Gdy przeglądam teczki młodzieży z poprawczaka, poznaję scenariusze, które przedstawiają zatrważające historie: wykorzystywania seksualnego przez jednego z rodziców albo członka rodziny, zdarzają się także przypadki kupczenia swoim dzieckiem. Poza tym wiele przypadków alkoholizmu i przemocy fizycznej, przebywania rodziców w więzieniu. Takie dzieci często stają się kopia swoich rodziców i żyją w równie patologiczny sposób. Najwięcej czynów karanych, które popełniają, dotyczą wandalizmu, niszczenia mienia, bójek i kradzieży. Wcześniej dochodzi do inicjacji seksualnej i do popadania w nałogi – opowiada naukowiec.

Wiele osób nieletnich, a więc takich, które w chwili popełnienia zabronionego czynu nie ukończyły 17 lat, ale ukończyły 13. rok życia, odbywających karę w zakładzie poprawczym powszechnie uważa się za skazanych na niepowodzenie życiowe. Tymczasem naukowiec wyjaśnia, na czym polega resocjalizacja nastolatków w tego typu ośrodkach.

Program pracy w zakładach poprawczych nad podopiecznymi jest bardzo szeroki. Począwszy od podstawowych zajęć gospodarczych, związanych z prowadzeniem domu i normalnego życia codziennego, a skończywszy na aktywności sportowej, np. wspinaczce skałkowej, akrobacjach powietrznych na desce kitesurfingowej, hipoterapii czy jeździe na nartach. Wszystkie zajęcia, zwłaszcza pozalekcyjne, mają na celu pokazanie, czym jest wolność. Należy pamiętać, że młodzież skazana na poprawczak w większości tego nie wie.

– Jak ktoś ma pokochać wolność, kiedy nigdy jej nie doświadczył? – pyta prof. Maciej Bernasiewicz. – Osobom zniewolonym przez nałogi, używki, a nawet internet, ale również przez zło i przemoc, trzeba pokazać, czym jest wolność, nauczyć żyć w wolności i zasiać w nich ziarno, dzięki któremu nie będą chcieli już więcej od wolności odejść.

Prof. Maciej Bernasiewicz wskazuje na jeszcze jedno istotne zjawisko, z którego rodzice bardzo często nie zdają sobie sprawy.

– Wygenerował się współcześnie model wychowawczy polegający na włożeniu w ręce dziecka smartfona i pozostawieniu go samemu sobie. Dzieci są dziś opuszczone, także te, które pochodzą z tzw. dobrych domów. Za kilka lat plagą cywilizacyjną będą uzależnienia behawioralne – prognozuje badacz.

W Korei Południowej, która jest jednym z krajów z najbardziej zaawansowanych w rozwoju technologicznym, już widać ogromne uzależnienie nastolatków od komputerów i innych urządzeń elektronicznych. Szacuje się, że 25–30% młodych ludzi używa ich w sposób szkodliwy i przejawia cechy odstawienne, gdy zostają pozbawieni dostępu do nich. Należą do nich m.in. drażliwość, niepokój, lęk, niemożność odprężenia się, nadwrażliwość, bezsensowność, poczucie osamotnienia. To

RYSOPIS MŁODEGO

PRZESTĘPCY



Przestępczość jest zjawiskiem, którego nie da się całkowicie wyeliminować. Tradycja i kultura społeczeństwa oraz jego poziom ekonomiczny są bardzo istotne dla utrzymania optymalnego poziomu szczęśliwości mieszkańców danego państwa. Pomimo starań pedagodzy, wychowawcy i rodzice, którzy czasem nadmiernie dbają o dostatnie życie swoich dzieci, nie są w stanie uchronić ich od zagrożenia, jakim jest wejście na drogę przestępczości.

rodzi problemy z nawiązywaniem i utrzymywaniem relacji społecznych, wykazywaniem empatii i współczucia, a przecież ci młodzi ludzie będą kiedyś ojcami, matkami, mężami i żonami. Brak zainteresowania własnym dzieckiem czyni je nieszczęśliwym, bo nie jest mu okazywana bliskość. Postawa obojętności jest dla dziecka gorsza niż autorytarna, kontrolująca, a nawet wykazująca przemoc, jak krzyk czy kary fizyczne (czego oczywiście nie pochwalam). Nic tak nie wpływa korzystnie na prawidłowy rozwój dziecka, jak uważna obecność w jego życiu. Brak autentycznej więzi z dzieckiem powoduje wzrastanie w nim smutku, złości i agresji, bo wewnętrznie nie godzi się na jałowe, pozbawione uczuć i radości życie. Postawa przejawiająca się w tym, aby zapewnić dziecku wyłącznie dobra materialne, nie ukształtuje prawidłowo młodego człowieka. Dopiero udział najbliższych w wychowaniu, troskliwość i bliskość dadzą mu prawdziwe wsparcie w życiu i oparcie w rozwiązywaniu problemów.

Statystyki w Polsce wykazują, że około 50% osób, które wychodzą z zakładów poprawczych, wraca do przestępstw, reszta jednak dostosowuje się społecznie. Każda resocjalizacja przynosi progres, chociażby w świadomości popełniania czynów przestępczych. Nie zatrzyma zła na świecie, ale należy mieć nadzieję, że pomoże wyprostować życiowe drogi tych, którzy sami nie zdołali tego uczynić.

– Warto też pamiętać, że w świetle aktualnych danych przestępczość nieletnich w Polsce (tendencja w USA jest podobna) nie rośnie, lecz spada – podkreśla specjalista.

Fot. Dashu83 – Freepik.com



Katarzyna Stołpiec



dr hab. Maciej Bernasiewicz, prof. UŚ
Instytut Pedagogiki
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski
maciej.bernasiewicz@us.edu.pl